



Waluś nie jest sam

Daniel Passent
6.09.2017

Zwróćmy uwagę na zbieg okoliczności. Obecny rząd zmierza do zaostrzenia kar za przestępstwa do tego stopnia, iż panowie Kaczyński, Ziobro i Jaki nie ukrywają, że są zwolennikami kary śmierci, gdyby nie obowiązujący w Unii Europejskiej jej zakaz.

Jednocześnie inni przedstawiciele polskiej prawicy nie ustają w staraniach o umożliwienie powrotu z Afryki Południowej do Polski Janusza Walusia, który z zimną krwią zamordował (1993) czarnoskórego przeciwnika apartheidu i komunistę, Chrisa Haniego. Celem zabójstwa była nie tylko śmierć popularnego na lewicy i wśród czarnoskórych działacza, ale i wywołanie wojny domowej[...].

Polski emigrant został skazany na karę śmierci, z czasem wyrok został złagodzony, aż po 22 latach pojawiła się szansa warunkowego zwolnienia. Sąd zdecydował, że decyzję ma podjąć minister sprawiedliwości RPA, M. Masutha, co nie wróży polskiemu przestępcy dobrze, gdyż minister złożył uprzednio apelację od decyzji zwolnienia Walusia.

Celem Walusia i jego przyjaciół w Polsce by umożliwienie mu powrotu do kraju, po to m.in. zrzekł się obywatelstwa RPA. Zabójca z Pretorii ma swoich zwolenników w Polsce.

„Widać to na stadionach. Transparenty z poparciem dla zabójcy wywieszali m.in. sympatycy Legii Warszawa, Pogoni Szczecin, a ostatnio Rakowa Częstochowa. Ci ostatni napisali „Naszym wzorem Janusz Waluś”. Konserwatywne Centrum Edukacyjne Powiśle zorganizowało pikietę w obronie Walusia” – pisze Wiktor Ferfecki w „Rzeczpospolitej”.

Wielu z nich kult zamachowca traktuje jako przedłużenie czci Żołnierzy Wyklętych, nazywając go „ostatnim wyklętym”. „Nie zauważają, że Waluś był nie tylko antykomunistą, ale też rasistą związanym z ruchem neonazistowskim, co jest sprzeczne z tradycją polskiego patriotyzmu” – mówi dr hab. Rafał Pankowski, socjolog i działacz antyfaszystowski.

Starania Walusia wspierają politycy, m.in. prof. Jan Żaryn (PiS), działacze Kukiz'15 (Rzymkowski i Mordak) oraz Ruchu Narodowego. Janusz Waluś zrealizował hasło „A na drzewach zamiast liści...”, więc może liczyć, że jeżeli pewnego dnia wróci do Polski, spotka go godne powitanie, może nawet brunatna parada, której większość prawdopodobnie jest za karą śmierci, ale nie dla swoich bohaterów.

<http://passent.blog.polityka.pl/2017/09/06/walus-nie-jest-sam/>